

KAZUS Z PRAWA KARNEGO

Andrzej Kowalski urodził się 22 marca 1978 r. w Gnieźnie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K 62/18, Andrzej Kowalski został skazany za przestępstwo z art. 155 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w I instancji – żadna ze stron nie złożyła wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku. Wymierzoną karę Andrzej Kowalski odbył w całości i zakład karny opuścił w dniu 18 sierpnia 2020 r.

Po opuszczeniu zakładu karnego Andrzej Kowalski nie posiadał stałej pracy i utrzymywał się z prac dorywczych. W dniu 18 grudnia 2021 r. spotkał na ulicy Sosnowej w Gnieźnie siostrę swojej żony Marię Brzozowską. Poprosił ją o pożyczkę 500 złotych. Powiedział, że potrzebuje pieniędzy na naprawę samochodu, aby dojeżdżać do pracy, którą znalazł w pobliskiej miejscowości, gdzie będzie zatrudniony na czas nieokreślony. Maria Brzozowska wahała się, ale ostatecznie zgodziła się udzielić Andrzejowi Kowalskiemu pożyczki, lecz pod warunkiem, że odda pieniądze do końca stycznia 2022 r. Andrzej Kowalski zapewnił ją, że pożyczkę zwróci, gdyż ma stałą pracę i będzie dobrze zarabiał. Maria Brzozowska wręczyła mu 500 złotych. W rzeczywistości Andrzej Kowalski nie zamierzał zwracać pieniędzy Marii Brzozowskiej. Od samego początku wprowadzał ją w błąd i kłamał, że ma stałą pracę. Pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w szczególności na alkohol. Unikał kontaktu z Marią Brzozowską. Na początku marca 2022 r. Maria Brzozowska opowiedziała o całej sytuacji swojej siostrze Teresie Kowalskiej, która była żoną Andrzeja Kowalskiego. Teresa Kowalska przeprowadziła rozmowę z mężem, który śmiał się z naiwności Marii Brzozowskiej i oświadczył, że nie zamierza zwracać jej pieniędzy. Teresa Kowalska zdenerwowała się i zawiadomiła o zdarzeniu Policję. Jak się okazało, poprzedniego dnia zawiadomienie o popełnionym oszustwie złożyła również Magdalena Szymańska, która stwierdziła, że Andrzej Kowalski w dniu 20 listopada 2021 r. przyszedł do jej mieszkania położonego przy ul. Gajowej w Gnieźnie i pożyczył od niej 3 000 złotych. Zapewnił, że odda pieniądze po dwóch tygodniach, ale tego nie uczynił. Kiedy w styczniu 2022 r. spotkała go na ulicy i zażądała pieniędzy, to „kazał jej się odwalić” i dodał, iż „nigdy nie zamierzał i nie zamierza oddawać jej pieniędzy”. Dodała, że przy udzielaniu pożyczki i przy rozmowie na ulicy w styczniu 2022 r. był obecny jej konkubent Janusz Kowalski, który jest bratem Andrzeja Kowalskiego.

W dniu 19 marca 2022 r. Andrzej Kowalski w godzinach wieczornych przebywał w mieszkaniu swojego kolegi Szymona Andrzejewskiego. Mieszkanie znajdowało się w Gnieźnie przy ul. Dębowej. Spożywali alkohol. W pewnym momencie Andrzej Kowalski zaczął się odnosić wulgarnie do kolegi, który poprosił go o opuszczenie mieszkania. Andrzej Kowalski zdenerwował się i zadał Szymonowi Andrzejewskiemu kilka uderzeń pięściami w twarz, a następnie udał się w kierunku drzwi wyjściowych. Po opuszczeniu pokoju, w którym spożywał alkohol z kolegą, dostrzegł leżący na stole w kuchni portfel

Szymona Andrzejewskiego. Mając świadomość, że ten ostatni udał się do łazienki, aby obmyć twarz, otworzył portfel i zabrał z niego 800 złotych, po czym opuścił mieszkanie. Na skutek zadanych ciosów Szymon Andrzejewski doznał naruszenia czynności narządów ciała, które trwało dłużej niż 7 dni. Dopiero po dwóch dniach zorientował się, że w portfelu brakuje 800 złotych.

W dniu 20 marca 2022 r. Andrzej Kowalski zaczął odczuwać ból nadgarstka w prawej ręce. Pojawiła się opuchlizna. Udał się do lekarza Marcina Ryłskiego. Opatrując kontuzjowaną rękę lekarz zapytał, jak doszło do urazu. Andrzej Kowalski powiedział mu, że poprzedniego dnia był u kolegi Szymona Andrzejewskiego, który zamieszkuje przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Pili alkohol. W pewnym momencie zdenerwował się i zadał koledze kilka uderzeń pięściami w twarz. Wówczas, to musiał nabawić się kontuzji. Dodał jednocześnie, że potem, gdy kolega poszedł do łazienki, zabrał z jego portfela 800 złotych, czego bardzo żałuje, ale „trudno stało się”. Marcin Ryłski był oburzony opowieścią Andrzeja Kowalskiego i postanowił zawiadomić organy ścigania.

Wszczęto postępowanie przygotowawcze, którym objęto wszystkie opisane wyżej zdarzenia i w jego wyniku przedstawiono Andrzejowi Kowalskiemu zarzuty popełnienia:

- I. w dniu 20 listopada 2021 r. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. na szkodę Magdaleny Szymańskiej (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa), w wyniku którego doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 3 000 złotych;
- II. w dniu 18 grudnia 2021 r. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. na szkodę Marii Brzozowskiej (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa), w wyniku którego doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 500 złotych;
- III. w dniu 19 marca 2022 r. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa), w wyniku którego Szymon Andrzejewski miał doznać naruszenia czynności narządów ciała trwającego dłużej niż 7 dni;
- IV. w dniu 19 marca 2022 r. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa), w wyniku którego zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę Szymona Andrzejewskiego pieniądze w kwocie 800 złotych.

Dowodami zebranymi w postępowaniu przygotowawczym były:

1. Wyjaśnienia Andrzeja Kowalskiego, który w pełni przyznał się do popełnienia oszustwa na szkodę Marii Brzozowskiej oraz do spowodowania obrażeń ciała u Szymona Andrzejewskiego. Andrzej Kowalski wyjaśnił, że rzeczywiście w dniu 18 grudnia 2021 r. pożyczył od Marii Brzozowskiej 500 złotych zapewniając ją, że odda pieniądze do końca stycznia 2022 r., ale tak

naprawdę nigdy nie zamierzał jej oddać tych pieniędzy. Okłamał ją. Nie było też prawdą, że znalazł stałą pracę. Pieniądze wydał na własne potrzeby, w szczególności na alkohol. Nadto Andrzej Kowalski przyznał też, że w dniu 19 marca 2022 r. zadał kilka uderzeń pięściami w twarz Szymonowi Andrzejewskiemu. Spożywali razem alkohol. W pewnym momencie kolega poprosił go o opuszczenie mieszkania. Zdenerwował się tym i dlatego „pobił” Szymona Andrzejewskiego. Jeżeli chodzi o zarzut kradzieży 800 złotych, to Andrzej Kowalski przyznał się do tego czynu częściowo. Wyjaśnił, że gdy kolega, po zadaniu mu ciosów, udał się do łazienki, to zabrał z jego portfela leżącego na stole w kuchni pieniądze, ale była to kwota 200 złotych, a 800 złotych. Andrzej Kowalski nie przyznał się do popełnienia oszustwa na szkodę Magdaleny Szymańskiej. W złożonych wyjaśnieniach zaprzeczył, aby kiedykolwiek pożyczał pieniądze od Magdaleny Szymańskiej. Podkreślił, że od wielu lat pozostaje z nią w konflikcie, ponieważ to ona parę lat temu pożyczyła od niego 1 000 złotych i nie oddała mu tych pieniędzy. Zawsze mówił bratu Januszowi, który jest konkubentem Magdaleny Szymańskiej, że jest ona „kłamliwą i złą osobą”. Dlatego jest pewien, że Magdalena Szymańska pomawia go z zemsty za to, co powiedział bratu.

2. Zeznania Teresy Kowalskiej, która została prawidłowo pouczona o prawie do odmowy zeznań, ale z tego prawa nie skorzystała. Teresa Kowalska podała, że na początku marca 2022 r. jej siostra Maria Brzozowska poinformowała ją, iż w dniu 18 grudnia 2021 r. jej mąż pożyczył od niej 500 złotych. Zapewnił, że odda pieniądze do końca stycznia 2022 r. Twierdził, że pieniądze potrzebuje na naprawę samochodu, aby dojeżdżać do pracy. Utrzymywał, że znalazł stałą pracę. Kłamał. Długu nie zwrócił i unikał pokrzywdzonej. Teresa Kowalska zeznała, że rozmawiała z mężem, który potwierdził pożyczkę, ale śmiał się z naiwności Marii Brzozowskiej i oświadczył, iż nie zamierza zwracać jej pieniędzy. Zdenerwowała się i zawiadomiła Policję. Było jej wstyd, że mąż oszukał jej siostrę. Uważa, że powinien być przykładowie ukarany.
3. Zeznania Marii Brzozowskiej, która została prawidłowo pouczona o prawie do odmowy zeznań, ale z tego prawa nie skorzystała. Maria Brzozowska podała, że w dniu 18 grudnia 2021 r. spotkała na ulicy Sosnowej w Gnieźnie Andrzeja Kowalskiego, który jest mężem jej siostry Teresy Kowalskiej. Poprosił ją o pożyczkę 500 złotych. Powiedział, że potrzebuje pieniędzy na naprawę samochodu, aby dojeżdżać do pracy, którą znalazł w pobliskiej miejscowości, gdzie będzie zatrudniony na czas nieokreślony. Początkowo wahała się, ale ostatecznie zgodziła się udzielić Andrzejowi Kowalskiemu pożyczki, lecz pod warunkiem, że odda pieniądze do końca stycznia 2022 r. Andrzej Kowalski zapewnił ją, że pożyczkę zwróci, gdyż ma stałą pracę i będzie dobrze zarabiał. Wręczyła mu więc 500 złotych. Jak się okazało, Andrzej Kowalski wprowadził ją w błąd i kłamał, że ma stałą pracę. Nie oddał pieniędzy i unikał z nią kontaktu. Na początku marca 2022 r. opowiedziała o całej sytuacji swojej siostrze Teresie Kowalskiej. Wie, że ona rozmawiała z mężem, ale on powiedział, iż długu nie odda. Maria Brzozowska zeznała jednocześnie, że żal jej siostry, która od lat ma kłopoty z mężem, który nie pracuje i

często nadużywa alkoholu. Nie chce przyczynić się do pogłębienia konfliktu między małżonkami. Prosi, aby nie ścigać Andrzeja Kowalskiego. Nie chce, aby ponosił on jakąkolwiek odpowiedzialność karną. Wybaczyła mu. Pamięta jak siostra przeżywała jego pobyt w więzieniu. Postanowiła nie upominać się już więcej o pieniądze. Ma nadzieję, że Andrzej Kowalski kiedyś zrozumie swój błąd i ureguluje dług.

4. Zeznania Magdaleny Szymańskiej, która stwierdziła, że Andrzej Kowalski w dniu 20 listopada 2021 r. przyszedł do jej mieszkania położonego przy ul. Gajowej w Gnieźnie i pożyczył od niej 3 000 złotych. Zapewnił, że odda pieniądze po dwóch tygodniach, ale tego nie uczynił. Kiedy w styczniu 2022 r. spotkała go na ulicy i zażądała pieniędzy, to „kazał jej się odwalić” i dodał, iż „nigdy nie zamierzał i nie zamierza oddawać jej pieniędzy”. Zaznaczyła, że przy udzielaniu pożyczki oraz przy rozmowie na ulicy w styczniu 2022 r. był obecny jej konkubent Janusz Kowalski, który jest bratem Andrzeja Kowalskiego. Zaprzeczyła, aby kiedykolwiek pozostawała w konflikcie z Andrzejem Kowalskim oraz aby kiedykolwiek pożyczała od niego pieniądze. Podkreśliła, że są to wymysły Andrzeja Kowalskiego, który chce uniknąć odpowiedzialności karnej i zwrotu pieniędzy.
5. Zeznania Janusza Kowalskiego, który został prawidłowo pouczony o prawie do odmowy zeznań, ale z tego prawa nie skorzystał. Janusz Kowalski stwierdził, że zamieszkuje razem z konkubiną Magdaleną Szymańską w jej mieszkaniu położonym w Gnieźnie przy ul. Gajowej. W dniu 20 listopada 2021 r. przyszedł do tego mieszkania jego brat Andrzej Kowalski i pożyczył od Magdaleny Szymańskiej 3 000 złotych. Zapewnił, że odda pieniądze po dwóch tygodniach, ale tego nie uczynił. Janusz Kowalski podkreślił, że był obecny przy udzielaniu pożyczki. Dodał też, że kiedy w styczniu 2022 r. spotkali Andrzeja Kowalskiego na ulicy i konkubina zażądała zwrotu pieniędzy, to on „kazał jej się odwalić” i dodał, iż „nigdy nie zamierzał i nie zamierza oddawać jej pieniędzy”. Janusz Kowalski zaznaczył, że nie było żadnego konfliktu pomiędzy Magdaleną Szymańską a Andrzejem Kowalskim.
6. Zeznania Szymona Andrzejewskiego, który stwierdził, że w dniu 19 marca 2022 r., w godzinach wieczornych, przebywał u niego w mieszkaniu Andrzej Kowalski. Mieszkanie znajduje się w Gnieźnie przy ul. Dębowej. Spożywali alkohol. W pewnym momencie Andrzej Kowalski zaczął odnosić się do niego wulgarnie. Wtedy poprosił go o opuszczenie mieszkania. Andrzej Kowalski zdenerwował się i zadał mu kilka uderzeń pięściami w twarz. Zaczęła mu lecieć krew. Udał się do łazienki, aby obmyć twarz zimną wodą. Kiedy wyszedł Andrzeja Kowalskiego już nie było. Dopiero po dwóch dniach zorientował się, że w portfelu brakuje 800 złotych. Nie jest jednak pewny, czy pieniądze te skradł Andrzej Kowalski. Nie widział tego. Nie może też wykluczyć, że Andrzej Kowalski skradł tylko część tych pieniędzy. Szymon Andrzejewski przyznał, że zamieszkuje z dwoma nastoletnimi synami, którzy w przeszłości kradli mu pieniądze z portfela.

7. Zeznania Marcina Ryłskiego, który stwierdził, że jest lekarzem i wykonuje swoją praktykę w Gnieźnie. W dniu 20 marca 2022 r. stanął w jego gabinecie Andrzej Kowalski, który uskarżał się na ból nadgarstka w prawej ręce. Widoczna była opuchlizna. Opatrując kontuzjowaną rękę zapytał Andrzeja Kowalskiego, jak doszło do urazu. Ten opowiedział mu, że poprzedniego dnia był u kolegi Szymona Andrzejewskiego, który zamieszkuje przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Pili alkohol. W pewnym momencie zdenerwował się i zadał koledze kilka uderzeń pięściami w twarz. Wówczas to musiał nabawić się kontuzji. Dodał jednocześnie, że potem, gdy kolega poszedł do łazienki, zabrał z jego portfela 800 złotych, czego bardzo żałuje, ale „trudno stało się”. Marcin Ryłski zeznał, że był oburzony opowieścią Andrzeja Kowalskiego i postanowił zawiadomić organy ścigania.
8. Opinia biegłego lekarza specjalisty z zakresu medycyny sądowej, z której wynika, że Szymon Andrzejewski, na skutek cisów zadanych mu pięściami przez Andrzeja Kowalskiego w dniu 19 marca 2022 r., doznał uszczerbku na zdrowiu powodującego naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni (należy założyć, że opinia jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności).
9. Odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K 62/18 wraz z danymi o odbyciu kary pozbawienia wolności – informacje te są zgodne z danymi przedstawionymi na wstępie kazusu.
10. Dane z KRK dotyczące Andrzeja Kowalskiego, które potwierdzają jego uprzednią karalność wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K 62/18, jak też potwierdzają dane opisane w punkcie 9.
11. Wywiad środowiskowy sporządzony przez kuratora sądowego, z którego wynika, że Andrzej Kowalski ma negatywną opinię w miejscu zamieszkania. Nadużywa alkoholu i jest wulgarny wobec sąsiadów. Nie pracuje. Utrzymuje się z prac dorywczych. Nie posiada nieruchomości, ani wartościowych rzeczy ruchomych.

Akt oskarżenia, w którym zarzucono Andrzejowi Kowalskiemu wymienione wyżej cztery przestępstwa wpłynął do Sądu Rejonowego w Gnieźnie w dniu 10 maja 2022 r. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą II K 150/22.

Termin rozprawy został wyznaczony na dzień 14 czerwca 2022 r. Przed terminem rozprawy Andrzej Kowalski ustanowił swoim obrońcą (z wyboru) radcę prawnego Rafała Mądrego. Stosowne upoważnienie do obrony zostało załączone do akt.

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 r. Andrzej Kowalski w pełni przyznał się do popełnienia oszustwa na szkodę Marii Brzozowskiej oraz do spowodowania obrażeń ciała u Szymona Andrzejewskiego. Jeżeli chodzi o zarzut kradzieży 800 złotych, to przyznał się do tego czynu częściowo, tj. do kradzieży tylko 200 złotych. Nie przyznał się do popełnienia oszustwa na szkodę

Magdaleny Szymańskiej. Złożył wyjaśnienia o identycznej treści, jak w postępowaniu przygotowawczym. Także świadkowie Teresa Kowalska, Maria Brzozowska, Magdalena Szymańska, Szymon Andrzejewski i Marcin Rylski złożyli zeznania zgodne z tymi, które złożyli w postępowaniu przygotowawczym. Teresa Kowalska i Maria Brzozowska przed złożeniem zeznań zostały prawidłowo pouczone o prawie do odmowy zeznań, ale z tego prawa nie skorzystały. O prawie tym został również prawidłowo pouczony Janusz Kowalski, który oświadczył, że z niego korzysta i odmawia składania zeznań (uczynił to przed rozpoczęciem ich składania). Z uwagi na odmowę składania zeznań przez Janusza Kowalskiego, Sąd, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k., odczytał jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Na rozprawie doszło do prawidłowego ujawnienia bez odczytywania, w trybie art. 405 § 2 i 3 k.p.k., dokumentów opisanych wcześniej w punktach od 8 do 11, o czym uczyniono stosowną wzmiankę w protokole rozprawy.

Po naradzie, Sąd, w dniu 14 czerwca 2022 r., wydał wyrok, w którym:

- 1) uznał oskarżonego Andrzeja Kowalskiego za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. popełnionego w dniu 20 listopada 2021 r. na szkodę Magdaleny Szymańskiej (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa, tak jak i w akcie oskarżenia), w wyniku którego doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 3 000 złotych i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) uznał oskarżonego Andrzeja Kowalskiego za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. popełnionego w dniu 18 grudnia 2021 r. na szkodę Marii Brzozowskiej (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa, tak jak i w akcie oskarżenia), w wyniku którego doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 500 złotych i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- 3) uznał oskarżonego Andrzeja Kowalskiego za winnego przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnionego dnia 19 marca 2022 r. (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa, tak jak i w akcie oskarżenia), w wyniku którego Szymon Andrzejewski doznał naruszenia czynności narządów ciała trwającego dłużej niż 7 dni i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;
- 4) uznał oskarżonego Andrzeja Kowalskiego za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. popełnionego w dniu 19 marca 2022 r. (należy założyć, że opis czynu oddaje wszystkie znamiona przedmiotowego przestępstwa, tak jak i w akcie oskarżenia), w wyniku którego zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę Szymona Andrzejewskiego pieniądze w kwocie 800 złotych i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- 5) na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 1 do 4 i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 6) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, w tym od uiszczenia opłaty.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom ujawnionym na rozprawie.

Odnośnie czynu z art. 286 § 1 k.k., popełnionego na szkodę Magdaleny Szymańskiej, Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej i odczytanym w trybie art. 391 § 1 k.p.k. zeznaniom Janusza Kowalskiego, które uznał za logiczne, konsekwentne i spójne. Podkreślił, że żaden z tych świadków nie miał powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Na podstawie ich zeznań ustalił, że Andrzej Kowalski działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd Magdaleny Szymańskiej co do zamiary zwrotu pożyczki, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 3 000 złotych. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Uznał, że są one sprzeczne z w pełni wiarygodnymi, z wyżej wymienionych względów, zeznaniami Magdaleny Szymańskiej i Janusza Kowalskiego. W szczególności zaś zwrócił uwagę na zeznania tego ostatniego, który jest bratem Andrzeja Kowalskiego i nie miał jakichkolwiek podstaw, aby bezpodstawnie go obciążać. Sam też oskarżony nie wskazywał, aby pozostawał z nim w konflikcie.

Odnośnie czynu z art. 286 § 1 k.k., popełnionego na szkodę Marii Brzozowskiej, Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej i zeznaniom Teresy Kowalskiej oraz wyjaśnieniom oskarżonego. Na podstawie tych dowodów ustalił, że Andrzej Kowalski działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd Marii Brzozowskiej, co do zamiary zwrotu pożyczki, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 500 złotych.

Odnośnie czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom Szymona Andrzejewskiego. Na podstawie tych dowodów oraz opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej ustalił, że Andrzej Kowalski zadał pokrzywdzonemu kilka uderzeń pięściami w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządów ciała trwającego dłużej niż 7 dni. Przyjęcie w podstawie skazania recydywy z art. 64 § 1 k.k. Sąd uzasadnił skazaniem oskarżonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K 62/18, za przestępstwo z art. 155 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości i zakład karny opuścił w dniu 18 sierpnia 2020 r.

Odnośnie czynu z art. 278 § 1 k.k. Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom Szymona Andrzejewskiego i Marcina Ryłskiego. Dał też wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, ale tylko co do tego, że dokonał kradzieży pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego, ale nie dał mu wiary w zakresie ilości skradzionych pieniędzy. W tym zakresie dał wiarę zeznaniom Marcina Ryłskiego. Uznał, że świadek, jako osoba całkowicie

obca zarówno dla Szymona Andrzejewskiego, jak i dla Andrzeja Kowalskiego, nie miał żadnego interesu w tym, aby nieprawdziwie przedstawić relację, jaką ten ostatni zaprezentował podczas udzielania mu pomocy medycznej. Ostatecznie Sąd ustalił, że oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 800 złotych.

Sąd doszedł do przekonania, że poczynione ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia kwalifikacji prawnych wskazanych w wyroku.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd z jednej strony miał na uwadze jego uprzednią karalność i negatywną opinię w miejscu zamieszkania, a odnośnie czynu z art. 157 § 1 k.k. w szczególności to, że działał on w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., co potraktował jako istotną okoliczność obciążającą. Z drugiej strony Sąd kierował się tym, że oskarżony przyznał się w pełni do popełnienia oszustwa na szkodę Marii Brzozowskiej oraz spowodowania obrażeń u Szymona Andrzejewskiego i częściowo do kradzieży pieniędzy na szkodę tego ostatniego. Uwzględnił też to, że Maria Brzozowska wybaczyła mu jego zachowanie.

Orzekając karę łączną Sąd kierował się celami zapobiegawczymi i wychowawczymi, jak również miał na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Nadto miał na względzie spójność czasową popełnionych przestępstw, ale też to, że zostały one popełnione na szkodę trzech różnych osób i godziły w różne dobre chronione prawem, tj. w mienie i zdrowie.

Jako obrońca z wyboru oskarżonego Andrzeja Kowalskiego radca prawny Rafał Mądry prosię sporządzić apelację od powyższego wyroku albo opinię o braku podstaw do jej wniesienia. W przypadku sporządzenia apelacji – należy założyć, że obrońca złożył w stosownym terminie wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia odnośnie całości wyroku, które doręczono mu wraz z odpisem wyroku w dniu 8 lipca 2022 r.

Należy również założyć, że oskarżony (wcześniej podejrzany) oraz świadkowie, w tym pokrzywdzeni, zostali prawidłowo pouczeni o wszystkich przysługujących im uprawnieniach i ciążących na nich obowiązkach. Świadkowie zostali również uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, a na rozprawie odebrano od nich stosowne przyrzeczenie.

Nadto należy założyć, że sąd był właściwy i orzekał w należytych składzie, a wyrok został prawidłowo podpisany. Na rozprawie byli obecni prokurator, oskarżony i jego obrońca, którzy po zamknięciu przewodu sądowego wygłosili mowy końcowe. Byli też oni obecni podczas ogłoszenia wyroku i podania jego ustnych motywów.

